**Dziś 8 stron** | **Sport**

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

# REPUBLIKA

Rok VIII | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 7 LIPCA 1930 ROKU | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 183


# Uroczyste otwarcie wystawy komunikacyjnej.

## Przedstawiciele państw zagranicznych sławią pracowitość narodu polskiego.

## Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc w rozwoju komunikacji.

Poznań, 6 lipca.

W niedzielę przed południem odbyło się uroczyste otwarcie Międzynarodowej Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu. Uroczysty akt, który zaszczycił swoją obecnością w charakterze przedstawiciela Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, minister komunikacji Kuhn oraz szereg duchownych i świeckich uczestników, jako też liczni przedstawiciele państw zagranicznych odbył się w sali teatralnej Dworu Huggera na terenach wystawy. Estradę sali przybrano wielkim orłem białym na tle zieleni i kwiatów. Obok rozpięto sztandary o barwach państw, biorących udział w wystawie. Na specjalnym fotelu zajął miejsce p. minister Kuhn, powitany przy wejściu dźwiękami hymnu narodowego. Po prawej stronie usiadł J.E. ks. prymas kardynał Hlond, po lewej prezydent Międzynarodowego Kongresu Komunikacji Lancker, dalej pp. ministrowie Wyatakiewicz i Boerner wiceministrowie Wysocki, Starzyński i Czapski, szef Kancelarji cywilnej p. Prezydenta, marsz. Senatu Szymański (Rada Główna i Zarząd Wystawy z komisarzem rządowym min. Madeyskim i prezesem Rady Głównej Ratajskim na czele, wreszcie przedstawiciele władz samorządowych, sfer gospodarczych, przemysłowych i handlowych, dyrektorowie banków i bardzo liczna publiczność. Hall zarezerwowano dla pań.

Pierwszy zabrał głos prezes Rady Głównej Wystawy, prezydent Ratajski, który wygłosił przemówienie powitalne.

Z kolei przemawiał dyrektor wystawy prof. Ropp, następnie przemówił prezydent Kongresu Komunikacji p. Lanckor, który nawiązując do zakończonych właśnie obrad Międzynarodowego Kongresu, podziękował za zorganizowanie go w Polsce, poczem przypomniał, że zagraniczni uczestnicy Kongresu zwiedzili najważniejsze ośrodki Pilski, byli mianowicie w Gdyni, Lwowie, Krakowie Katowicach zjechali się wszyscy w Poznaniu, aby podziwiać piękną wystawę Komunikacji i Turystyki. Wyraziwszy uznanie organizatorom wystawy „Lancker podniósł że Belgja święci w tym roku stulecie swej niepodległości.

Ustęp ten przywitano hucznemi oklaskami). W związku z tem zorganizowała Belgja 2 wystawy w Leodjum i Antwerpji. W obu tych wystawach Polska bierze czynny udział, przyczem mówca podkreślił, że oba pawilony polskie były gotowe już w dniu otwarcia wystawy. **Z uznaniem podkreślił dalej mówca, że polska wystawa też już jest gotowa w 90 proc., co świadczy dobrze o pracowitości narodu polskiego. Podniósłszy znaczenie obecnej wystawy dla Polski i całego świata mówca stwierdził, że państwo polskie, mimo bardzo ciężkich chwil, które przeżyło w pierwszych latach swego odrodzenia zdołało na polu komunikacji uczynić bardzo wiele, dzięki czemu wysunęło się w Europie na** 5-te miejsce pod względem długości linji kolejowych. Mówca zakończył życzeniem pod adresem organizatorów wystawy oraz samej wystawy, aby sukces jej był jaknajciekawszy.

Nakoniec dokonał po krótkiem przemówieniu otwarcia wystawy p. minister Kuh w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej, przyczem wygłosił przemówienie.

W chwili ogłoszenia otwarcia wystawy orkiestra odegrała hymn narodowy, poczem obecni udali się przed gmach Dworu Huggera, gdzie p. minister Kuhn dokonał przecięcia symbolicznej wstęgi, i z kolei wypuścił z przed palmiarni kilkaset gołębi. Dwum z nich przyczepiono do nóżki depesze. Jedną p. ministra Kuh na następującej treści: „Wystawa Komunikacji i Turystyki w Poznaniu niech przyczyni się do wzajemnego poznania się narodów i zgodnej współpracy. „Druga depesza była od Dyrekcji Wystawy i miała treść następującą: „Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki została o g. 11.30 otwarta w imieniu p. Prezydenta Rzeczypospolite przez ministra Komunikacji inż. Kuhna w obecności przedstawicieli 30-tu państw".

Bezpośrednio potem nastąpiło wręczenie p. ministrowi pięknych podarków przez delegatów 9-ciu okręgów kolejowych w Polsce. Podarki te symbolizują bogactwa naszego kraju, były więc wśród nich między innemi: pszenica, węgiel, drzewo, minerały, sól, wosk itd. Podarki wręczyli p. ministrowi delegaci kolejowego przysposobienia wojskowego poszczególnych okręgów w asyście kompanji honorowej KPW. — Poznań.

Następnie p. minister Kuhn z otoczeniem udał się na zwiedzenie wystawy, opracowane przez Ryrekcję i członków zarządu. Równocześnie nad terenem wystawy pojawiły się samoloty wojskowe, które wykonały szereg nadzwyczaj efektownych ewolucyj.

O godz. 15.30 rozpoczęło się w salach restauracyjnych Dworu Huggesa śniadanie, wydane przez zarząd wystawy na cześć przedstawicieli rządu polskiego i rządów państw zagranicznych. W śniadaniu tem wzięło udział około 1000 osób. W czasie deseru prezes Rady Głównej prezydent Miasta Ratajski wzniósł toast na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Jej Prezydenta.

Następnie przemówił p. minister Kuhn którego przemówienie podajemy osobno.

Z kolei zabrał głos w imieniu delegatów państw obcych p. wiceminister Komunikacji Włoch Pennvaria.

Następnie komisarz rządowy p. minister Madeyski wygłosił końcowy toast.

Wieczorem odbył się w salach Zamku raut, wydany przez p. ministra Kuhna i p. Kuhnową na cześć uczestników zjazdu. Przez wspaniałe sale Zamku przesunęło się w ciągu kilku godzin kilkaset osób.

### Mowa min. Kühna.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej powierzył mnie Swe zastępstwo w dokonaniu uroczystego aktu otwarcia pierwszej międzynarodowej wystawy w Polsce. Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu.

Spełniając to zaszczytne zlecenie, pragnę zaznaczyć, że Rząd Rzeczypospolitej i społeczeństwo polskie w całej pełni doceniają doniosłe znaczenie tej wystawy.

Jest ona urzeczywistnieniem wytrwałego wysiłku i umiejętnego współdziałania około 30 społeczeństw, które w większej lub mniejszej mierze stosownie do warunków wzięły w niej udział, jest przeglądem rozwoju techniki komunikacyjnej we wszystkich gałęziach, jest wreszcie symbolem umysłowej i cywilizacyjnej łączności ludzkości poprzez granice państw, lądy i morza.

Z tego też punktu widzenia należy z uznaniem powitać dokonane dzieło, życząc jemu i jego twórcom jaknajlepszych wyników, któreby sie stały bodźcem do pogłębienia i utrwalenia zawartej w tem dziele myśli.

W imieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej otwieram nienieszem Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki.

Au nom de Monsieur le Président de la République je declare l'Exposition Internationale de Transport et de Tourisme ouverte!

# Starcie policji z komunistami w Sosnowcu.

## Kilkunastu policjantów rannych.

BĘDZIN, 6 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu 6 lipca br. o godz. 10 rano na hałdach w Sosnowcu komuniści w liczbie około 500 osób usiłowali zorganizować demonstrację w związku z wyrokiem na komunistów we Lwowie. Ponieważ wiec i demonstracja była zakazana — policja wezwała zebranych do rozejścia się. W odpowiedzi demonstranci obrzucili policję kamieniami, a nawet padły strzały, od których ranny został 1 policjant. Zgodnie z przepisami policja zrobiła wobec tego użytek broni palnej, ogółem oddając 6 strzałów. Od uderzeń kamieniami zostało rannych i kontuzjowanych kilkunastu policjantów. Z pośród demonstrantów został zabity jeden osobnik nieznanego nazwiska. Ranny jest także przechodzeń przypadkowy; policjant i przechodzeń ranni są kulami rewolwerowemi, podczas gdy policja strzelała tylko z karabinów.

Po starciu demonstranci rozpruszyli się. Zatrzymano 10 osób za udział w wiecu i za opór władz. U jednego z zatrzymanych znaleziono krótka broń pal ną i 6 nabojów.

# Chadecja zostaje w „Centrolowie".

## Rada naczelna aprobowała politykę klubu parlamentarnego.

Nasz korespondent warszawski (B) telefonuje:

**Przez cały dzień wczorajszy obradowała rada naczelna chrześcijańskiej demokracji, na posiedzeniu której, wbrew stanowisku okręgu pomorskiego, po opuszczeniu obrad przez przedstawicieli tego okręgu, zaakceptowano współpracę chrześcijańskiej demokracji z Centrolewem i aprobowano całą dotychczasową politykę zarządu i klubu parlamentarnego.**

# Nowy rząd fiński

## cieszy się zaufaniem przywódców ruchu nacjonalistycznego

Helsingfors, 6 lipca.

Utworzono tu nowy rząd, do którego wchodzą konserwatyści, liberałowie, agrarjusze i szwedzi. Skład nowego rządu jest następujący: prezes Rady Ministrów — Svinhufvud, minister Spraw Zagranicznych — Procope, minister Sprawiedliwości — Soederholm minister Spr. Wewnętrznych — Kuokkanen, minister Spraw Wojskowych — Manner, minister Skarbu — Vennola, minister Oświecenia Publicznego — Virkkunnen, minister Rolnictwa — Raatikainen, wiceminister Rolnictwa — Koivisto, minister Komunikacji — Vitting, minister Handlu i Przemysłu — Solitander, minister Opieki Społecznej — Tuomivaara.

Przywódcy ruchu Jappuańskiego przyrzekli lojalność w stosunku do rządu.

Helsingfors, 6 lipca.

**Dziś przed południem czterej nieznani osobnicy wtargnęli do sali posiedzeń komisji konstytucyjnej parlamentu, która odbywała obrady i uprowadzili dwuch członków komisji komunistów. Napastnicy powlekli ich do samochodu, poczem zbiegli. Jeden z napastników miał na sobie odznakę detektywa policji głównej. Przewodniczący komisji powiadomił o zajściu ministra Spraw Wewnętrznych.**

# Wykrycie przygotowań

## do rewolucji w Portugalji.

Lizbona, 6 lipca
(Polska Agencja Telegraficzna)

**Półoficjalny komunikat podaje, że płk. Almeida został aresztowany i odesłany do Elvas, ustalono bowiem, że pułkownik przygotowywał ruch rewolucyjny, mający na celu obalenie rządu. Policja aresztowała wiele osób cywilnych, zamieszanych w tę aferę. Śledztwo prowadzone jest w dalszym ciągu. Przed dziesięciu laty**

# Co odpowiedzą Węgry na memorjał Brianda?

Budapeszt, 6 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna)

Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych Izby Wyższej minister spraw zagranicznych Walko wskazał czonkom Komisji na cele i tendencje memorjału Brianda oraz na okoliczności związane z ewtl. przystąpieniem Węgier do projektowanej Federacji Europiejskiej. W czasie debaty, która następnie wywiązała sie, zabrał głos arcyksiąże Józef, zaznaczając że przystąpienie Węgier do tej Federacji powinno być uzależnione od pewnych wa runków. Mówca podkreślił konieczność przeprowadzenia powszechnego rozbro jenia. Baron Szterenyi zwrócił uwagę na tę okoliczność, że projektowana organizacja oznacza w rezultacie definitywne ustalenie podziału terytorjalnego to znaczy ustalenie granic, nakreślonych przez traktat w Trianon. Rząd winien — zdaniem mówcy — dażyć do naprawienia środkami pokojowemi krzywd, wyrządzonych przez traktat pokojowy. Środek ciężkości zagadnienia tkwi nie w stosunkach społecznych, lecz w zbliżeniu między państwami europejskiemi. Poseł Ralogh podkreślił trudności istniejących stosunków kulturalnych. — Przemawiał jeszcze szereg mówców, poczem zabrał głos premjer hr. Bethlom, zapewniając, że, przy redagowaniu tekstu odpowiedzi na memorjał Brianda, rząd bedzie miał na względzie ogólne interesy polityczne i gospodarcze narodu węgierskiego, aczkolwiek stanowsko rządu w tej sprawie nie zostało jeszcze skrystalizowane. — Przewodniczący Izby Barzewiczy podniósł wielkie zasługi osobiste Brianda w dziele konsolidacji stosunków europejskich i w przygotowaniu unii europej skiej. Do realizacji jednak tej unji brak jest wstępnych warunków, jak np. równości praw narodów. — W kwestji rozbrojenia narodów europejskich nie posunięto się zupełnie naprzód od czasu zawarcia traktatów pokojowych. Obowiązkiem Węgier, — zaznaczył mówca — jest wysunięcie na pierwszy plan na najbliższej sesji plenarnej Ligi Narodów zagadnienia rozbrojeniowego.

Paryż, 6 lipca

Rząd belgijski ustalił tekst odpowiedzi na memorjał Brianda w sprawie utworzenia stanów zjednoczonych Europy. Odpowiedź belgijska wyraża zadowolenie i przyłącza się zasadniczo do projektu Brianda, zastrzegając jednakże że utworzenie stanów zjednoczonych Europy nie powinno znajdować się w najmniejszem przeciwieństwie do Ligi Narodów.

Odpowieź podkreśla, że w każdym razie przy urzeczywistnieniu projektu Brianda należy mieć na względzie przedewszystkiem zagadnienia gospodarcze a nie polityczne.

Komisarz spraw zagranicznych Litwinow odbył dłuższą konferencję z francuskim charge d'affaires w Moskwie. Przedmiotem konferencji było stanowisko rządu sowieckiego w sprawie projektu Brianda.

Paryż, 6 lipca
Polska Agencja Telegraficzna)

Odpowiedź rządu holenderskiego na memorjał Brianda stwierdza, że formuła współpracy europejskiej powinna podkreślać autorytet Ligi Narodów i obejmować wszystkie państwa europejskie. Grunt jednak nie jest jeszcze dostatecznie przygotowany, wobec czego wymiana poglądów jest rzeczą pożyteczną, a w wielu wypadkach nieodzowną. Naogół rząd holenderski odnosi się do memorjału przychylnie i weźmie udział we wszelkich usiłowaniach, mających na celu usunięcie możliwości nowego konfliktu i rozwój współpracy międzynarodowej.

# Przed dziesięciu laty.

7 lipca.

**Front południowy generała Rydza Śmigłego.** 6-a nasza armja działa na zachód od Baru i w rejonie Płoskirowa. Jej lewo - skrzydłowa dywizja 18-a, wysunięta daleko na północ dla uzyskania łączności z 2-ą armją, naciera w tym dniu na Ostróg i zajmuje go przejściowo

2-a armja w trójkącie toru kolejowego Równe — Kowel — Sarny, przegrupowuje się do natarcia na Równe.

3-a armja pod dowództwem generała Zielińskiego, w rejonie Sarn, bez kontaktu z nieprzyjacielem.

**Front północny generała Szeptyckiego.** W armji 4-ej ciężkie walki odwrotowe na południe od Borysowa. Na odcink 15-ej dywizji nieprzyjaciel przerwał dotychczasowe nasze pozycje w dorzeczu głównej Berezyny.

**1-a armja:** dowództwo armji przeprowadza odwrót na linję okopów niemieckich, wyznaczając oddziałom codzienne linje obronne. Grupa generała Żeligowskiego, bez kontaktu z oddziałami własnej armji, wychodzi w rejon Woropajewo — Duniłowicze.

Rosyjski korpus jazdy Gaja zajmuje Święciany i Nowo Święciany.

## Francja kupuje samoloty niemieckie

### Rząd francuski zawarł umowę z zakładami Junkersa

Berlin, 6 lipca.

Prasa nacjonalistyczna donosi, że niemieckie zakłady Junkersa zawarły z rządem francuskim umowę na stałą dostawę najnowszych typów samolotów Junkersa dla Francji.

Umowa miała zostać zawartą za zgodą niemieckiego ministerjum komunikacji. Wielkie niezadowolenie z tego powodu wyraża Kreutz-Zeitung, która oświadcza, że „wszakże samoloty Junkersa mają służyć tylko celom wojskowym" — a więc niemieckie fabryki dostarczały by wobec tego nieprzyjacielowi broni przeciwko sobie — kończy oburzony dziennik, który domaga się w tej kwestji wyjaśnień oficjalnych.

Ciekawe jest w tym wypadku stwierdzenie całkiem pozytywne przez niemiecki dziennik faktu, że Junkers fabrykuje obecnie samoloty „tylko dla celów wojskowych" — co wszakże dotąd bywało stale, zawsze i wszędzie zaprzeczane, tylko że samoloty te fabrykował Junkers nie w Niemczech, lecz w Szwecji.

## Zderzenie parowca ze statkiem.

### 5 osób zginęło 17 rannych

Zara, 6 lipca.

Ubiegłej nocy o godz. 2 statek motorowy italski, zdążający z Zary do Splitu zderzył się z parowcem jugosłowiańskim, „Kara Georgjewicz", który został poważnie uszkodzony. Na pokładzie parowca jugosłowiańskiego znajdowało się około 400 pasażerów, których zabrał inny parowiec jugosłowiański. Wśród pasażerów 5 zginęło 17 rannych.



# Idea Paneuropy nie może być zrealizowana.

## Wykrętne odpowiedzi na memorjał Brianda.

Paryż, 6 lipca
(Polska Agencja Telegraficzna)

Zaczynają napływać odpowiadzi na memorjał Brianda. Przyznać należy, że nie są one tak entuzjastyczne, jak tego oczekiwano. Ostatnią odpowiedź rządu holenderskiego twierdzi, że grunt dla powzięcia postanowienia nie jest jeszcze przygotowany. Projekt federacji europejskiej — oświadcza w „Figaro" Andre Chaumeix stanowi istotnie koncepcję, która razi w chwili obecnej wiekszość krajów europejskich. Projekt ten przypuszcza, że kraje demokratyczne pozbawione są wszelkiego imperjalizmu i wszelkiego poczucia indywidualistycznego oraz, że różne narody dojrzały dostatecznie, aby módz udzielić specjalnych stawek celnych, o których mowa w projekcie federacji. Projekt ten przewiduje, że wszystkie narody i rządy europejskie przyjmą statut nowej Europy. Jest to gruba omyłka. Uczucia solidarności międzynarodowej, którą głosi Francja obce są niestety wiekszości innych narodów europejskich. Wszędzie daje się zauważyć silny prąd na rzecz protekcjonizmu. Stany Zjednoczone dały niedawno najlepszy dowód tego. Poszczególne rządy posługują się internacjonalizmem kiedy jest to im na rękę, lecz w gruncie rzeczy są one nastroione nacjonalistycznie.

# Krwawe walki z kurdami w Turcji.

## Cały pułk wojsk tureckich rozgromiony.

Teheran, 6 lipca.
(Tel. wł.)

Jak donoszą z Teheranu na wschodzie Turcji prowadzone są krwawe walki z kurdami, na skutek których wojska tureckie poniosły dotkliwe straty. W górzystej miejscowości, znajdującej się pomiędzy Araratem i Agri - Dagh kurdowie napadli z zasadzki na pułk turecki i rozgromili go zupełnie.

Wśród poległych turków znajduje się pomiędzy innymi pułkownik Esrer-Bey, były prezydent policji w Konstantynopolu, który objął naczelne dowództwo podczas walk na wschodzie.

Charakterystyczne jest, iż na tym samym terenie podczas walk w roku 1927 również cały pułk wojsk tureckich został pobity przez kurdów.

Powstania kurdów trwają od roku 1925. Obecnie zaś rozgorzały one na nowo i są szczególnie dziś, w dobie gdy Turcja przeprowadza sanację gospodarczą zjawiskiem bardzo groźnym dla ogólnej sytuacji.

## Zgon posła Jaruzalskiego

### z klubu B. B.

Nasz korespondent lwowski telefonuje:

We Lwowie zmarł wczoraj poseł na sejm z klubu BB. ś. p. Ksawery Jaruzelski, znany działacz na terenie Wschodniej Małopolski, właściciel dóbr Kaczanówka.

Ś. p. poseł Jaruzelski zmarł na zapalenie opon mózgowych, które wywiązało się po przebytej grupie. Przeżył lat 47.

## Centralizacja związków dziennikarskich.

Warszawa, 6 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziś w lokalu klubu sprawozdawców parlamentarnych obradował zarząd główny związku syndykatów dziennikarzy polskich. Na posiedzeniu tem aprobowano wnioski swego delegata red. Bazylewskiego dotyczace akcji zjednoczenia organizacyj dziennikarskich, działających na Pomorzu. Pozatem zarząd główny zajmował sie kwestją zreformowania syndykatów dziennikarzy polskich w duchu centralistycznym przy odpowiednich zmianach statutu.

## Protest Brianda

### przeciw pogromom separatystów w Nadrenji.

Paryż, 6 lipca.

Prasa aprobuje goraco protest Briand'a, złożony wobec ambasadora Rzeszy przeciwko represjom, stosowanym w Nadrenji, a sprzecznym z kategorycznemi zobowiązaniami, przyjetemi w tej sprawie przez rząd niemiecki. Prasa podkreśla przy tej sposobnosci kontrast jaki ujawnia się między postepowaniem niemców w Nadrenji, a pojednawczem i dyskretnem stanowiskiem władz francuskich, które w chwili dokonywania ewakuacji unikały wszelkich manifestacyj, mogących zadrażnić uczucie ludności niemieckiej.

„Petit Parisien" zauważa, iż rząd francuski, który wypełnia lojalnie wszystkie bez wyjątku zobowiazania, jakie przyjeła Francja, ma prawo domagać się lojalnego i zupełnego wykonania zobowiązań, przyjętych tytułem wzajemności przez Rzesze.

## Sledztwo w sprawie

### kongresu krakowskiego.

Kraków, 6 lipca

Według obiegających pogłosek nie zostały podjęte dalsze kroki śledztwa w sprawie kongresu Centrolewu.

Sędzia śledczy dr. Wątor przegląda papiery skonfiskowane w Domu robotniczym PPS i narazie zaznajamia się ze sprawą.

## Koloniści niemieccy w Boliwji

### potępiają gen. Kundta.

BERLIN, 6 lipca.

„Berliner Tageblatt" donosi z Buenos Aires, że z powodu wzburzenia jakie wśród ludności Boliwji wywołało zachowanie się generała niemieckiego Kunda, sytuacja kolonistów niemieckich na terenie Boliwji stała sie bardzo krytyczna: członkowie kolonii niemieckiej w La Paz zwrócili sie do ministerstwa spraw zagranicznych Boliwji o ochronę życia i mienia przed ewentualnemi atakami ze strony tubylców. Na żądanie ministerstwa koloniści złożyli oświadczenie, potępiające gen. Kunda i zobowiązanie, że koloniści niemieccy nie będą się wtrącać do wewnetrznych spraw Boliwji. Mieszkanie gen. Kunda zostało zdemolowane, sam generał zbiegł i ukrywa się.

KRONIKA

LIPIEC
7
Poniedziałek

Dziś Cyryla i M.
Jutro Elżbiety

| | |
|---|---|
| Wschód słońca | 3.14 |
| Zachód słońca | 19.58 |
| Wschód księżyca | 3.51 |
| Zachód księżyca | 22.00 |
| Długość dnia | 19 47 |
| Przybyło dnia | 10.01 |

## Przekazy telegraficzne
### będą wypłacane w niedziele i święta.

Ministerstwo poczt i telegrafów wprowadzi niebawem wydawanie i odsyłanie do domów adresatów przekazów pieniężnych telegraficznych — w niedziele i święta.

Ponieważ urzędy pocztowe w święta są nieczynne, wypłatę będą uskuteczniały urzędy telegraficzne.

Pieniądze będą wypłacane albo w kasach, albo też będą wysyłane adresatom do domów przez gońców.

## Ograniczenia sprzedaży ulicznej.

Na murach miasta ukazało się rozporządzenie starosty grodzkiego o ograniczeniach w sprzedaży ulicznej.

W myśl tego rozporządzenia, sprzedaż cukierków dozwolona jest na ulicy tylko w opakowaniu, ciastka, owoce itp mogą być sprzedawane tylko w oszklonych gablotkach. Niektóre owoce jak śliwki muszą być sprzedawane w koszach i okryte muślinem.

Woda sodowa i lody mogą być sprzedawane na ulicy tylko z urządzonych w tym celu stoisk, odpowiednio zaopatrzonych z punktu widzenia hygjeny.

Policja kontrolować bedzie czy rozporządzenie to jest przestrzegane i winni niestosowania się do tegoż karani będą w drodze administracyjnej. (b)

## Wybór prezesa gminy żydowskiej
### unieważniony przez N.T.A.

**Jak już donosiliśmy, w ubiegłym tygodniu Najwyższy Trybunał Administracyjny, rozpatrując protest mniejszości rady gminy żydowskiej unieważnił wybory zarządu.**

**Onegdaj N.T.A. rozpatrywał drugi protest, wniesiony przeciwko wyborowi prezesa zarządu gminy p. Mincberga N.T.A. stanął na stanowisku, że wezwania do wyboru prezesa winny być wysyłane listami poleconemi, a nie systemem, jaki stosował obecny zarząd gminy.**

**Z tych względów N.T.A. wybór prezesa gminy p. Mincberga unieważnił. b**

## Trzy osoby
### pod kołami samochodów.

W dniu wczorajszym został najechany przez taksówkę przy ul. Cegielnianej 62, 20-letni Józef Radomski, odnosząc złamanie obojczyka. Lekarz po udzieleniu mu pomocy odwiózł go do domu.

Drugi wypadek miał miejsce przy ul. Nawrot 36, gdzie została przejechana przez samochód 4-letnia Mania Goldetin (Polna 19), odnosząc potłuczenie twarzy. Lekarz przewiózł ją do domu.

Trzeci wypadek miał miejsce przy ul Zachodniej 28, gdzie został przejechany przez samochód 48-letni Zalman Cymerman (Mickiewicza 1) odnosząc rany głowy. Lekarz pogotowia po udzieleniu mu pomocy odwiózł go do domu. p.



## Drugi zjazd przyrodników
### województwa łódzkiego.

Dnia 28, 29 i 30 czerwca b. r. odbył się pod przewodnictwem prezesa zarządu głównego Towarzystwa Przyrodniczego im. St. Staszica prof. J. Kaczanowskiego II Zjazd Przyrodników woj. łódzkiego. Obrady odbywały się w pięknie udekorowanej auli gimnazjum Zgromadzenia Kupców. O wielkiem zainteresowaniu się Zjazdem świadczy liczna frekwencja uczestników, szczególnie z miast prowincjonalnych jak: Pabjanic, Piotrkowa, Zduńskiej Woli, Radomska oraz ze Lwowa i Warszawy. Na bogaty program Zjazdu złożyły się liczne odczyty na aktualne tematy przyrodnicze, przedewszystkiem zaś związane z akcją ochrony przyrody na terenie województwa łódzkiego.

Duże zainteresowanie wzbudził odczyt prof. Wł. Horbackiego pod tytułem „Zagadnienia idei prawdy w naukach przyrodniczych" prof. W. Eichlera p. t. „Sprawozdania z badań entomologicznych w Marokku", oraz prof. Jarmulickiego ze Lwowa na tematy, związane z nauczaniem przyrody w szkole. W czasie Zjazdu zorganizowano kilka wycieczek przyrodniczych, między innemi do Rezerwatu Przyrodniczego na Polesiu Konstantynowskiem, do Szkolnego Ogrodu Botanicznego w Łodzi, do projektowanego rezerwatu w lasach Wiączyńskich i inne.

W wyniku wygłoszonych referatów i ożywionej dyskusji uchwalono między innemi następujące wnioski:

1. II Zjazd Przyrodników woj. łódzkiego wyraża potrzebę nawiązania ściślejszego kontaktu Towarzystwa Przyrodniczego im. St. Staszica w Łodzi ze wszystkiemi innemi towarzystwami przyrodniczemi i krajoznawczemi na terenie Rzeczypospolitej.

2. II Zjazd Przyr. woj. łódzkiego stwierdzając potrzebę skoordynowania luźnych wysiłków, podejmowanych na polu przyrodoznawstwa, wypowiada się za koniecznością organizowania dorocznych wojewódzkich zjazdów przyrodniczych.

3. Stwierdzając, że ani półmiljonowe miasto Łódź, ani Województwo Łódzkie nie posiada sieci stacyj meteorologicznych, uchwala polecić zarządowi Tow. Przyr. im. St. St. w Łodzi zorganizowanie stacji II rzędu w Łodzi, oraz stacyj rzędów określonych przez odpowiednie czynniki we wszystkich oddziałach towarzystwa.

4. Zważając na duże znaczenie wiadomości o występujących szkodnikach roślin wypowiada się za większem uwzględnieniem tych zagadnień w nauce szkolnej i konieczności współpracy nauczycielstwa z Oddziałami Stacji Ochrony Roślin.

5. Wyrażając uznanie za dotychczasową działalność Towarzystwa Przyrodniczego im. St. Staszica II Zjezd Przyr. woj. Łódzk. apeluje do użycia wszystkich rozporządzalnych środków celem zabezpieczenia dotychczasowych zdobyczy, przedewszystkiem: a) ogrodzenia i przydzielenia stałego dozoru w rezerwacie przyrodniczym na terenie Polesia Konstantynowskiego, b) zdobywanie na cele realizacji idei ochrony przyrody na terenie woj. Łódzkiego funduszów, drogą wydawania znaczków po cenie 20 gr.

## Krwawa niedziela w Łodzi.
### 8 wypadków nożownictwa.

**W dniu wczorajszym Pogotowie Miejskie było wzywane 8 razy do wypadków nożownictwa.**

**Pierwszy wypadek miał miejsce przy ul. Zawiszy 26 gdzie został pobity tępem narzędziem 27-letni Moszek Zajber** (Zawiszy 26), odnosząc rany tłuczone głowy.

Lekarz pogotowia po udzieleniu mu pomocy pozostawił go na miejscu.

Przy zbiegu ulic Kościelnej i Brzezińskiej został napadnięty przez nieznanych sprawców i poraniony nożem w głowę 30-letni Lajb Gerstman. Lekarz po udzieleniu mu pierwszej pomocy pozostawił go na miejscu.

Trzeci wypadek miał miejsce przy ul. Rybnej 7 gdzie został pobity 40-letni Władysław Borowski, odnosząc 6 ran tłuczonych głowy.

Następnie pogotowie wezwane było na ul. Pomorską 129 do Alfreda Libecha który został pobity tępem narzędziem.

Z kolei pogotowie udało się na ulicę Główną 26 do 24-letniego Mieczysława Laseckiego (Wólczańska 175), który został napadnięty i pobity. Lekarz po udzieleniu mu pomocy pozostawił go na miejscu.

Szósty wypadek miał miejsce przy ul. Rajtera gdzie został dotkliwie pobity przez nieznanych sprawców 27-letni Abram Lewkowicz (Kamienna), odnosząc ranę ciętą głowy. Lekarz pozostawił go na miejscu.

Przy ul. Drewnowskiej 31 zostali pobici 40-letnia Zysla Klajzman, 18-letnia Anna i 16-letnia Rachela przez nieznanych sprawców. Wszystkim trzem udzielił pomocy lekarz pogotowia.

Ostatni wypadek miał miejsce przy ul. Kijowskiej 4 gdzie został napadnięty 31-letni Stanisław Szczucki (Sucha 5) i odniósł ranę ciętą pleców. Lekarz pogotowia przewiózł go w stanie osłabionym do domu. p.

## 6 kobiet zgwałconych
### w miejskim areszcie w Tomaszowie.

**Mieszkańcy Tomaszowa zostali poruszeni wiadomością o bestjalskim czynie jakiego dopuściło się kilku aresztantów, odsiadujących kary za różnego rodzaju przestępstwa w areszcie miejskim.**

**W areszcie tym znajdują się dwie cele, z których jedna przeznaczona jest dla mężczyzn, druga zaś dla kobiet. Cele te, z których w jednej znajdowało się 9 aresztantów, a w drugiej 6 aresztantek, oddzielone są od siebie grubym murem. W celi męskiej znajdował się między innymi niejaki Błaszczyk z Częstochowy, student filozofji.**

**Onegdajszej nocy aresztanci za namową Błaszczyka dokonali wyłomu w murze, oddzielającym celę męską od celi kobiecej i po przedostaniu się do niej zaczęli w brutalny sposób napastować aresztantki, czyniąc im niedwuznaczne propozycje.**

**Mimo rozpaczliwej obrony, po stoczeniu zaciętej walki, bezbronne kobiety uległy liczebnej przewadze zbirów i wszystkie zostały przez nich zgwałcone.**

**Gdy rano nieszczęśliwe kobiety zameldowały o ohydnym gwałcie, władze więzienne wszczęły energiczne dochodzenie celem pociągnięcia zwyrodniałych osobników do odpowiedzialności sądowej.**

## Zgon samobójczyni
### dzierżawczyni bufetu w sądzie okręgowym.

**Wczoraj donosiliśmy o strasznym samobójstwie byłej dzierżawczyni bufetu w sądzieokręgowym przy ulicy Żeromskiego 115, która w gmachu sądowym popełniła samobójstwo przez oblanie się naftą i podpalenie.**

**Desperatkę pogotowie przewiozło do szpitala św. Józefa, gdzie zmarła wczoraj w strasznych mękach przy zupełnej przytomności, biadając nad losem pozostawionych bez opieki dwóch córek małoletnich.**

**Jak wyjaśniła przed śmiercią p. Stefanja Semplowska, przyczyną rozpaczliwego kroku było nieotrzymanie dzierżawy bufetu w nowym gmachu sądu Okręgowego, wskutek czego nie mogła dać córkom utrzymania. p.**

TEATR MUZYKA SZTUKA

**TEATR MIEJSKI.**
**Trupa Wileńska.**

Dzis w poniedziałek pierwsze popularne przedstawienie w cenie od 50 gr. do 3 zł. 50 „Dybuka" z Orleską, Kamenem, Wajslicem i Szapiro na czele.

Jest to pierwszy zespół, który odegrał „Dybuka" w wymienionej obsadzie.

We wtorek rekordowy „Kidusz Haszem". Ceny popularne.

W środę pełna emocji i nastroju „Nocą na starym rynku". Ceny popularne.

Bilety do nabycia w kasie zamawiań Piotrkowska 74 od 10 rano do 7 wieczorem bez przerwy.

**TEATR POPULARNY.**
**„Uśmiech Łodzi".**

Dziś, poniedziałek dla Zrzeszeń Robotniczych po cenach najniższych od 50 gr. do 1 zł. wspaniała skrzaca się humorem i werwą rewja p. t. „Uśmiech Łodzi". Nowozaangażowany balet — oraz występ artysty warszawskiego Junoszy - Młyńczyka. Bilety do nabycia w kasie teatru.

RADJOPROGRAM

**Poniedziałek, dnia 7 lipca 1930 r.**

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warsz., hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych. Gramofon i płyty z firmy A Klingbeil, Łódź, ul. Piotrkowska 160. 13.15—15 45 Przerwa, 15.45—15.50 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 15.50—16.15 Odczyt turystyczno-krajoznawczy (tr z Warsz.) 16.15—17.10 Muzyka z płyt gramofonowych (tr. z Warsz.). 17.10—17.25 Przegląd komunikacyjny (tr. z Warsz.). Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomja z Warszawy. 19.00—19.20 Rozmaitości, 19.20—19.45 Płyty gramofonowe. 19.45—20.00 Komunikat Izby Przemysłowo - Handlowej w Łodzi, odczytanie programu na dzień następny, komunikaty i sygnał czasu z W-wy. 20.00—20.15 Prasowy dziennik radjowy (tr. z Warsz.). 20.15—20.30 Pogadanka muzyczna (tr. z Warszawy). 20.30—22.00 Koncert międzynarodowy z Berlina (tr. do Warszawy, Wiednia, Pragi, Budapesztu, Zagrzebia i Belgradu). 22.00—22.15 Feljeton p. t. Kiedy na lipach brzęczą pszczoły" wygl. red. Stan. Poraj, 22.15—24.00 Komunikaty: meteor., polic., sport., PTA oraz muzyka taneczna.

## Gorsza konjuktura
### dla węgla polskiego.

Eksport węgla polskiego przez Gdańsk i Gdynię w czerwcu dosięgnął łącznie 622.961 ton.

W porównaniu z tymże okresem czasu w r. 1925 przeładunek węgla eksportowego na statki w Gdańsku i Gdyni wykazuje zmniejszenie o 138.794 ton, t. j. o 18.22 proc.

## Dyżury aptek.

Dziś dyrurują następujące apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56).

# Policja rozproszyła wiec komunistów

## aresztując 13 osób.

W związku z odbytem w Krakowie kongresem Centrolewu centrala organizacji komunistycznych w Polsce wezwała oddziały lokalne do odbywania wieców, celem zajęcia stanowiska w powyższej sprawie. Na wezwanie to komuniści w Łodzi postanowili odbyć wiec taki w dniu wczorajszym na Wodnym Rynku.

Już przed godz. 10-tą rano zaczęli napływać na Wodny Rynek elementy antypaństwowe, tworząc osobne grupki. Na wiadomość o chęci odbycia nielegalnego wiecu władze bezpieczeństwa w Łodzi wydelegowały na miejsce silny oddział policji pod dowództwem kierownika 11-go Komisarjatu PP który przystąpił do rozpraszania gromadzących się na rynku.

Około godz. 10.30 zjawili się na Wodny Rynek dwaj posłowie komunistyczni za którymi poszli wszyscy rozproszeni zbierają się w środku rynku. Wówczas dyżurująca na rynku policja przystąpiła ponownie do rozpraszania i w tej chwili zatrzepotał w ręce jednego z uczestników czerwony sztandar komunistyczny z antypaństwowemi napisami.

W trakcie aresztowania chorążego chorągwi, ktoś z tłumu znowu rzucił w powietrze plikę odezw komunistycznych o treści wrogiej władzy rządzącej oraz obecnemu ustrojowi państwowemu.

Z innej zaś strony rynku usłyszano okrzyki antypaństwowe. Policja otoczyła cały rynek, wyłapując winnych wystąpień.

Ogółem aresztowano 13 osób, których doprowadzono do wydziału śledczego, celem stwierdzenia ich tożsamości.

# Krwawy finał sporów złodziejskich.

## Kilka osób rannych.

Wczoraj w godzinach popołudniowych pogotowie ratunkowe zostało zaalarmowane wiadomością o krwawej, masowej bójce jaka wynikła między kilkoma osobnikami we wsi Kały pod Łodzią.

Jak się okazuje od dłuższego czasu między dwoma organizacjami, żydowską i chrześcijańską, likwidującemi nieporozumienia między szumowinami świata złodziejskiego istniały spory i sprzeczki na tle wkraczania poszczególnych członków w kompetencję organizacji przeciwnego obozu. Przy każdej sposobności między przeciwnikami dochodziło do gwałtownych sprzeczek, kończących się zazwyczaj przelewem krwi.

Ostatnio kilku przedstawicieli organizacyj żydowskiej postanowiło raz na zawsze zlikwidować nieprawne wtrącanie się organizacji chrześcijańskiej do wewnętrznych spraw organizacji żydowskiej i w tym celu udali się oni do wsi Kały na poszukiwania swych przeciwników. Po przybyciu do Kał spotkali tam przywódców przeciwnego obozu, a mianowicie: Władysława Krzysiaka, Władysława Pieszczyńskiego i brata jego Józefa, na których rzucili się z nożami w ręku.

Napadnięci, nie będąc przygotowanymi do walki, rzucili się do ucieczki i schowali się w sklepie spożywczym Szai Neimarka.

Po kilku minutach napastnicy odnaleźli ich i między obydwoma przeciwnemi obozami wynikła bójka na noże, w czasie której prawie wszyscy walczący odnieśli cięższe lub lżejsze rany cięte i kłóte.

Lekarz pogotowia stwierdził u 37-letniego Władysława Pieszczyńskiego szereg ciężkich uszkodzeń cielesnych i po udzieleniu poszkodowanemu doraźnej pomocy przewiózł go w stanie groźnym do szpitala w Radogoszczu. Pozostali poszkodowani, po opatrzeniu ich przez lekarza pogotowia zostali doprowadzeni na posterunek policji, gdzie został spisany odpowiedni protokuł.

# Przeciął sobie żyły u rąk

## po nieudanym usiłowaniu zabójstwa żony.

Około godziny 6.30 po południu miejskie pogotowie ratunkowe zawezwane zostało na ulicę Hausslera 4 do dozorcy domu 44 letniego Stanisława Szypłakowskiego, który popełnił zamach samobójczy przecinając sobie żyły u obydwóch rąk.

Lekarz po udzieleniu desperatowi pierwszej pomocy przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala.

O wypadku niezwłocznie powiadomiono policję, która wszczęła dochodzenie celem ustalenia przyczyny rozpaczliwego kroku Szypłakowskiego.

Jak ustalono, Szypłakowski powrócił do domu w stanie pijanym około godziny 6 wieczorem i wszczął z żoną kłótnię, na skutek zwócenia mu uwagi przez nią, iż przepija zarabiane pieniądze, zaś dzieci i ona cirpią nędzę.

Gdy żona nie zaprzestała czynić mu uwag, pijak wydobył z szuflady brzytwę i rzucił się na żonę usiłując jej poderżnąć gardło. Przerażona kobieta wybiegła z mieszkania i ukryła się u jednego z sąsiadów.

Gdy w mieszkaniu jej nareszcie ucichły krzyki pijaka, Szypłakowska zdecydowała się wrócić do mieszkania, celem rozebrania męża i położenia go do łóżka.

Wszedłszy do pokoju, przerażona kobieta ujrzała męża leżącego w kałuży krwi na podłodze z przeciętemi żyłami u rąk, obok niego zaś brzytwę, którą groził ją zamordować. p.






# Wielkie trudności miast „ulenowskich"

## ze spłatą pożyczek sanacyjnych.

Kilkakrotnie już pisaliśmy o smutnym losie miast polskich, które zawarły umowy z towarzystwem „Ulen i Co" na roboty inwestycyjne.

Umowy zawarte z tą firma okazały się dla miast polskich wprost zabójcze. Np. Lublin, który uzyskał pożyczkę w wysokości 25 i pół miljona złotych — miał określoną roczną spłate w wysokości 2.659.000 zł.

Czyli że pożyczka ta, rzekomo długoterminowa — miała być spłacona w niespełna 10 lat.

Takie same warunki spłat miały i inne miasta t. zw. „ulenowskie".

Ciężką sytuację Lublina, Radomia, Częstochowy i Piotrkowa uratował częściowo Bank Gospodarstwa Krajowego który przejął zobowiązania tych miast na siebie i udzielił im kredytu sanacyjnego. Np. Lublin otrzymał 14 miljonów.

Kredyt ten miał być spłacony w raz z wpływów osiągniętych z eksploatacji objektów inwestycyjnych wzniesionych przez firmę „Ulen i Co". tach na bardzo dogodnych warunkach

Dochody te jednak okazały się bardzo problematyczne — a niektóre, jak np. elektrownia w Lublinie wręcz deficytowe.

Wobec tego w najbliższym czasie wszczęte będą narady jakie znaleźć wyjście z tej ulenowskiej sytuacji bez wyjścia.

# 250 domów--pastwą płomieni.

## Wielki pożar w Rumunji.

Bukareszt, 5 lipca

We wsi Borsa w pobliżu Maramuresh wybuchł gwałtowny pożar, który zniszczył 250 domostw, 4 kościoły, 4 synagogi, śpichrze, zawierające wielkie zapasy zboża, obory i stajnie, w których znajdowało się bydło i t. d. Szkody są olbrzymie. Przeszło 3.000 osób zostało bez dachu nad głową. Pożar wybuchnął początkowo w domu miejscowego lekarza i wskutek gwałtownego wiatru szerzył się z niezmierną szybkością. Ogień wybuchnął w południe, o godzinie 1-ej w nocy pomimo energicznej akcji ratunkowej pożar nie był jeszcze ugaszony.



**Zwiedzajcie Międzynarodową Wystawę Komunikacji i Turystyki w Poznaniu w czasie od 5 lipca do 10 sierpnia b. r.**




# Nad morze, w góry, do lasu!

## Co powinna pani koniecznie zabrać ze sobą.

**Pani już wyjeżdża za kilka dni znajdzie się nad morzem, w górach, na wsi na letnisku... Gdziekolwiek tylko nie w Łodzi, by zdala od rozpalonych murów miejskich, spędzić najgorętsze miesiące letnie.**

Rozpoczyna się więc pakowanie kufrów. I tu pani staje przed bardzo ważnem zagadnieniem, co zabrać z sobą. Czyni ostatni przegląd swej garderoby, stoi zadumana przed szafą. Chciałaby za brać najniezbędniejszy ekwipunek, cóż, wszystko, co posiada wydaje się jej najniezbędniejsze i konieczne. Pomożemy więc naszym miłym czytelniczkom.

**Futro w każdym razie możemy zostawić w domu**, a raczej odesłać do kuśnierza na przechowanie. Dawniej panie uważały, że jadąc nad morze, powinny zabrać ze sobą koniecznie futro, ze względu na chłodne wieczory, zupełnie naturalne w miejscowościach nadmorskich. Dziś futer nikt już nie zabiera. Wystarczy zaopatrzyć się w **ciepły płaszcz zimowy z futrzanym kołnierzem**. Następnie większość ciepłych rzeczy zostawiamy w domu. Na wszelki wypadek zabieramy ze sobą tylko sukienkę z wełnianego tweedu i wzorzysty pullower, stosowny do każdej spódniczki.

Na podróż, do wagonu włożymy kostjum tailleur. Na główkę mały kapelusik, albo, co jest daleko wygodniejsze, **berecik-baskijkę**. Fantazyjne duże kapelusze najlepiej zapakować w pudłach. Jeśli nie mamy pudeł, możemy sobie po radzić inaczej. Nie zniszcza się nam one nawet w walizkach, jeśli odwrócimy je dnem do góry, a główki powypychamy bibułką, względnie pończochami.

Co jeszcze zabieramy z sobą? Jaknaj więcej **prostych, letnich sukienek, tanych, niedrogich, dających się prać.** — Przyda się też komplecik z wełnianej georgetty, sukienka tennisowa z białej piki, płaszczyk nieprzemakalny z impregnowanego jedwabiu, no i oczywiście kilka strojnych sukien, zwłaszcza gdy pani jedzie nad morze, gdzie należy być od powiednio ubraną, zarówno podczas spaceru na molo jak i w kawiarni na reunio czy dancingu.

Ale najważniejszą rzeczą, o której po winna pamiętać pani przed wyjazdem, to sprawienie sobie **odpowiedniego kostjumu kąpielowego**. Nie jest to obecnie sprawa błaha. Do kwestji kostjumu przywiązuje się wiele wagi. Dawniej wystarczało mieć kostjum kąpielowy, jakiś zwyczajny trykot i płaszcz. Nikt się nie interesował specjalnie krojem ani materjałem, co najwyżej kolorem przybrania kostjumu.

W obecnych czasach wyrafinowanego smaku, obmyśla się strój kąpielowy bardzo długo i poważnie. Wszak pod tym strojem nie da się ukryć niczego wszak na panią w tym stroju patrzeć będą oczy przyjaciółek i przyjaciół. Należy więc skomponować taki strój, by wyglądać jaknajbardziej uroczo i powabnie. Wszakże tu nie o samą kąpiel chodzi. Godzinami wszak wysiaduje się na plaży. Tutaj zawiera się znajomości, flirtuje, bawi, tańczy...

Bardzo praktyczne jest zabranie ze sobą **dwóch kostjumów kąpielowych**, by odrazu po wyjściu z wody móc się przebrać w suchy strój. Nie jest to zbyt absorbujące, a jednak bardzo przyjemne no i...zdrowe.

Zamiast używanych dawniej płaszczy lub peleryn z eponge'u nosi się teraz krótkie katanki lub **płaszcze z pelerynkami z lekkiego materjału**, najczęściej z sztucznego jedwabiu. Do wycierania bierze się grube prześcieradło z t. zw. materjału wełnistego.

Nad morzem noszone są też na plaży w rannych godzinach pyjamy.

Kostjumy są barwne, wzorzyste, o zdecydowanych deseniach. Krój taki, by pozostawiał swobodę ruchów, zakrywał ciało, a równocześnie odkrywał to, co uwydatnić może naszą urodę.

Do spaceru na plaży nosi się **bajeczne kolorowe parasolki**, dobierając je z tego samego materjału co pyjama lub kostjum. Ładnie też wygląda, gdy torebka i parasol są z tego samego materjału.

Na rycinach naszych widzimy cały szereg kostjumów kąpielowych. Jest ich takie mnóstwo i taki bogaty wybór, że każda z naszych czytelniczek zdoła coś wybrać dla siebie.



Na rycinie pierwszej i czwartej widzimy nadto zarzutki na kostiumy kąpielowe, o których wspominaliśmy wyżej. Jak widzimy są one wszystkie, niezależnie od kroju, zrobione z materjałów lekkich, wrzorzystych. Zastępują z powodzeniem grube płaszcze kąpielowe, które wkładać należy wszak tylko po wyjściu z wody. Poćóż, spacerując na plaży, miałybyśmy się męczyć w grubych płaszczach, skoro możemy włożyć lekką narzutkę?



Na rycinie trzeciej widzimy z kolei dwa modele pyjam, specjalnie plażowych, o których wspominałam wyżej. Nosi się je zazwyczaj na plaży w godzinach porannych, gdy rozkoszuje się ciepłem słońca i świeżemi podmuchami wiatru morza, a zbyt jest jeszcze wcześnie, by w kostjumie położyć się na piasku.

**Irene.**








# Zażarta walka Turystów i W. K. S-u

## o zdobycie tytułu mistrza klasy A.-Hakoah również wciąż marzy o pierwszem miejscu.

### Turyści—Ł. T. S. G. I b. 2:0 (1:0).

Sobotnie spotkanie o mistrzostwo kl. A Turyści—ŁTSG Ib było typową walką o punkty, z której wyszła zwycięsko drużyna technicznie o klasę lepsza i więcej rutynowana.

Gra nacechowana była niezwykłą brutalnością, w której szczególnie celowali zawodnicy ŁTSG, starający się swe aż nadto widoczne braki nadrobić siłą fizyczną i brutalnością. Ponieważ sędzia nie zawsze potrafił poskromić zbyt zapalczywych graczy, a i przeciwnik również nie zawsze pozostawał dłużny, przeto byliśmy świadkami bezustannych polowań na kości przeciwnika, ofiarą których padł pechowo grający Wieliszek, który w drugiej części meczu wskutek poważnej kontuzji statystował jedynie na boisku.

Zwycięstwo Turystów najzupełniej zasłużone. Przy lepszej dyspozycji strzałowej napastników wynik brzmiałby znacznie korzystniej dla Turystów.

Nielepiej powodziło się napadowi ŁTSG, który również nie wykorzystał całego szeregu dogodnych sytuacji podbramkowych. Z przebiegu gry wynikało, że Turyści powinni byli zwyciężyć 5:1, 5:2.

Przebieg gry dość interesujący. Już w 2-ej minucie Hahn zdobywa dla Turystów bramkę, umieszczając piłkę ostrym strzałem w róg. Odtąd Turyści mają znacznie więcej z gry. Ich ataki są bardzo niebezpieczne, lecz obrona Ł.T. S.G. wraz z doskonale grającym bramkarzem ratuje wszystko.

Około 20-ej min. zdobywają Turyści rzut karny. Ogólne napięcie na widowni. Wszak Turyści znani są z tego, że nie potrafią wykorzystywać rzutów karnych. Egzekutorem rzutu karnego był tym razem Frankus i naturalnie piłka poszła na aut. **Warto zaznaczyć, że jest to 10 rzut karny niewykorzystany przez fioletowych.**

Do przerwy obie drużyny nie wykorzystują po „murowanej" sytuacji i przy stanie 1:0 kończy się pierwsza połowa.

Po zmianie stron skontuzjowany Weliszek przechodzi na lewe skrzydło, gdzie statystuje tylko, zaś miejsce środkowego pomocnika zajmuja kolejno Frankus i Hinc. Mimo iż Turyści grają właściwie w 10-kę, gdyż Weliszek tylko statystuje mają oni przez cały czas drugiej połowy kolosalną przewagę, a ŁTSG ogranicza się jedynie do pojedyńczych wypadów.

Fioletowi znajdując się bezustannie na polu karnym przeciwnika nie są w stanie nic „wydusić". Stolarski i Szulc II dwukrotnie strzelają z dwuch kroków wręcz bramkarza,który nota bene broni w tym okresie bardzo szczęśliwie. Wreszcie na 7 min. przed końcem po ładnej kombinacji ze Stolarskim udaje się Hahnowi ostrym strzałem wpakować piłkę w róg.

W drużynie ŁTSG, która wzmocniona została Pogodzińskim i Winszem wyróżnili się obok bramkarza obydwaj obrońcy, lewy pomocnik i środek ataku, najsłabsi Pogodziński, Winsze i Francman, zwłaszcza ostatni powinien rzucić już piłkę nożną.

U Turystów wyróżnili się: Michalski, Niewiadomski, Hinc i Stolarski. Szczególnie Hinc był wzorem pracowitości na boisku. Sędzia p. Rettig nie miał najlepszego dnia. Kilkakrotnie wydawał mylne orzeczenia, był jednak stanowczy i nie dał się sprowokować przez niesforne zachowujących się widzów.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem Turystów w stosunku 2:0

### W.K.S.-P.T.C 5:2 (0:0)

Przy innym bramkarzu PTC, wynik powyższych zawodów byłby niewątpliwie zupełnie inny. Bramkarzowi drużyny pabjanickiej można zarzucić, że posiada na sumieniu trzy bramki, a kto wie czy nie przyczynił się nawet do porażki swej drużyny.

Zdeprymował on zupełnie swych towarzyszy, a gdy wreszcie opuścił swe stanowisko, a na jego miejsce wszedł do bramki obrońca, pabjaniczanie zmuszeni byli grać w dziesiątke.

Przebieg zawodów dość interesujący. W pierwszej połowie WKS ma za sobą b. silny wiatr, i mimo przewagi drużyna wojskowych nie jest w stanie zdobyć żadnej bramki.

Podkreślić przytem należy, że pabjaniczanie zastosowali bardzo madrą taktykę grając w tej części meczu z trzema napastnikami w ataku.

Po zmianie stron wojskowi, mimo iż grają przeciwko wiatrowi demonstrują jednak o wiele skuteczniejszą grę. Już w 1-ej min. Kaczmarek strzela dość lekko, lecz piłka przechodzi bramkarzo wi PTC między nogi.

W 5 min. później zdobywa drugą bramkę Nikiel również przy wybitnej pomocy bramkarza gości.

Pabjaniczanie nie deprymują się utraconemi bramkami i atakując energicznie zdobywają kilkunastominutową przewagę.

W 8 min. za rękę na polu karnem zdobywają oni rzut karny zamieniony pewnie na bramkę przez Kacałka. Zanosi się na wyrównanie, gdy zupełnie niespodziewanie kapituluje bramkarz PTC poraz trzeci, ze strzału Klimczaka a w 29 min. znów z winy bramkarza Płoński dobija odbitą piłkę przez bramkarza PTC.

Goalkepper PTC opuszcza swe stanowisko, a na jego miejsce wchodzi obrońca.

WKS zdobywa jeszcze jedną bramkę ze strzału Klimczak,a po ładnej kombinacji z Niklem, a na 10 min. przed końcem zdobywają pabjaniczanie drugi punkt po ładnie bitym rzucie z rogu.

Jak już zaznaczyliśmy wynik krzywdzi pabjaniczan, którzy grali b. ofiarnie, fair i nie o wiele ustępowali przeciwnikowi. U zwycięzcy wyróżnili się obydwaj obrońcy Strzelczyk i Fliegel, Duczyński w pomocy oraz Łuczak w ataku. W drużynie PTC wyróżnili się Siuda, Wittych i Kacałek. Sedziował dobrze p. Piotrowski.

### Ł. K. S. I b — Union 2:1 (1:0).

Spotkanie o mistrzostwo między drużynami ŁKS Ib —Union rozegrane w niedzielę przed południem na boisku przy ul. Wodnej miało przebieg b. ostry, a chwilami nawet brutalny.

Sędzia p. Szer nie umiał utrzymać zawodników w karbach posłuszeństwa, to też czynili oni na boisku co im się żywnie podobało.

Zwycięstwo czerwonych zasłużone. Byli oni zespołem znacznie lepszym, zwłaszcza w polu. Union grał dziwnie ospale i nie było w nim życia. Bramki dla czerwonych zdobyli: Siędziwy i Szałapski. Dla Unionu — Fiedler II. Sędziował p. Szer J.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem ŁKS-u 3:0 przez walcower po niemaż drużyna Unionu nie stawiła się do gry.

### Hakoah—Burza 1:0.

Do spotkania z Burzą, wystąpił Hakoah w nieco zmienionym składzie ze Służewskim na obronie, Zaklikowskim na lewem i Kręjcerem na prawem skrzydła. Zwycięstwo drużyny łódzkiej, zasłużone. Hakoh był lepszym zespołem pod względem technicznym i miał więcej z gry. Burza ograniczyła się do solowych wypadów, z łatwością likwidowanych przez obronę Hakoahu. Meczem kierował p. Szczygielski.

### Widzew—Sokół 3:0.

Po sensacyjnej porażce z ŁKS Ib, spodziewano się, że robotniczy zespół nie da sobie rady z ambitnom drużyną Sokoła tymczasem zupełnie nieoczekiwanie Widzew grał na zawodach tych b. dobrze i przy większym szczęściu mógł osiągnąć daleko większe zwycięstwo.

### Orkan-Bieg 3:0 (0:0).

W pierwszej połowie gra należała do Orkanu, który mimo wyraźnej przewagi i niezliczonej ilości dogodnych sytuacji **podbramkowych nie potrafił zdobyć się** na celne strzały.

W tym okresie trio obronne Biegu ma dużo roboty i z zadania swego wywiązuje się znakomicie, utrzymując wynik bezbramkowy do przerwy.

Po zmianie stron, mimo dość wyrównanej gry, udaje się wreszcie Ślązakowi zdobyć pierwszą bramkę dla Orkanu.

Deprymuje to drużynę Biegu, która gra coraz słabiej. Dalsze ataki drużyny karolewskiej uwieńczone zostają zdobyciem jeszcze dwóch bramek przez Owczarka II.

U zwycięzcy na wyróżnienie zasługują Fliegel II i Owczarek, w Biegu — Łuczak.

Przedmecz rezerw zakończył się zwycięstwem Orkanu w stosunku 2:1 (1:0). Bramki dla Orkanu zdobyli: Lewandowski i Augustyniak, dla Biegu — Neuman.

### Tabela rozgrywek

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) W. K. S. | 14 | 21 | 35·11 |
| 2) Turyści | 13 | 20 | 39:14 |
| 3) Ł. K. S. | 12 | 17 | 34:14 |
| 4) Hakoah | 13 | 17 | 28:16 |
| 5) Burza | 14 | 14 | 22:25 |
| 6) P. T. C. | 14 | 13 | 25:32 |
| 7) Orkan | 12 | 12 | 25:23 |
| 8) Widzew | 13 | 11 | 17:20 |
| 9) ŁTSG Ib | 13 | 10 | 21:25 |
| 10) Union | 12 | 8 | 17:29 |
| 11) Bieg | 13 | 8 | 12:28 |
| 12) Sokół | 12 | 7 | 20:41 |

W tabeli powyższej uwzględniony został walcawer, przyznany Hakoahowi za przegrany mecz z Biegiem w stosunku 0:1.

# Sukces braci Stolarow

## w międzyn. turnieju o mistrzostwo Katowic.

W Katowicach zakończony został w dniu wczorajszym międzynarodowy turniej tennisowy o mistrzostwo Katowic. W finale Maks Stolarow pokonał wiedeńczyka Eiffermana 7:5, 6:1, 6:2, zaś w grze podwójnej panów bracia Stolarow pokonali parę zagraniczną Garbovitz—Cischy 6:4, 4:6, 4:6, 7:5, 6:4. W grze po jedyńczej pani Jędrzejowska pokonała Volkmerównę 6:0, 6:2. Poza turniejem odbyły się zawody tenisowe o puhar który ofiarowały w niespodziankę. Maks Stolarow pokonany został przez młodego czecha Hechta 2:6, 6:2, 6:3, 6:3. Para Jędzejowska—Volkmerówna pokonała parę Holenderówne — Stephanową 6:4, 6:4, zaś w grze mieszanej para Jędrzejowska — Hecht parę Stepanowa — Eisserman 6:3, 3:6, 6:4.

### Wspaniały sukces

*łódzkich motocyklistów na Pomorzu.*

Grudziądz. Odbył się tutaj raid motocyklowy dookoła Pomorza na przestrzeni 280 klm. W raidzie tym odnieśli wspaniałe sukcesy łódzcy motocykliści, a mianowicie: w kategorji wozów z przyczepkami pierwsze miejsce zajął Bukley (Union), zaś drugie również członek Unionu Menzel. W kategorji wozów bez przyczepek pierwsze miejsce zajął Grabowski (Łódzki Klub Motocyklowy) drugie — Radwański (Grudz. kl. motocyklowy).

### Międzynarodowe wyścigi

*kolarskie w Warszawie.*

W Warszawie na Dynasach odbyły się w dniu wczorajszym międzynarodowe wyścigi kolarskie, w których uzyskano następujące wyniki: Bieg główny wygrał Szamota, osiągając w ostatnich dwuch okrążeniach 200 mtr. 12,8, 2) Pusz, 3) Schmiedler (Niemcy), 4) Szymczyk, Finał dla drugich wygrał Podgórski w czasie 14 sek. Drugi Schmidt (Union). Finał dla trzecich wygrał Christensen (Danja) osiągając na 3 klm. czas 3.41,8 Bieg 5 kl wygrał Mortens (Danja) w czasie 8.38. Bieg na 10 klm. zakończył się sukcesem łodzianina Schmidta, który zajął pierwsze miejsce w czasie 19,24.

### Piłka nożna w Kaliszu

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Kaliszu zawody o mistrzostwo klasy B i C. Sensacyjne „derby lokalne między KKS-em i Prosną przyniosły nieoczekiwaną przegraną Prosny w stosunku 1:0. Jedyną bramkę uzyskał KKS po rzucie z rogu w pierwszej części meczu. Sędziował b. dobrze p. Czer Naum. Przedmecz rezerw przyniósł zwycięstwo Prośnie II w stosunku 3:1. Najlepszy na boisku Neuman z Prosny, który uzyskał dwie bramki. ŻKGS. — Hakoah 3:0. Mecz o mistrzostwo klasy C.

### Zwycięstwo lekkoatletów

*Stadjonu (Król. Huta).*

W dniu wczorajszym odbyły się w Poznaniu międzyklubowe zawody lekkoatletyczne między drużynami Stadjon (Król. Huta) a Wartą. Zwyciężyła drużyna Stadjonu w stosunku 80 i pół na 73 i pół.

### Sensacyjny ślub sportowców.

Wielkiem wydarzeniem towarzyskiem Paryża był piątkowy ślub byłego mistrza świata w tennisie Rene Lacoste z panią Simone de la Chaume, b. mistrzynią Francji w golfie.

Na ślubie, który się odbył w kościele św. Klotyldy, zgromadzili się liczni przedstawiciele świata sportowego i finansowego. Również natłok publiczności był bardzo silny i w pewnej chwili doszło nawet do niemiłego incydentu. Mianowicie kilka pań, chcąc lepiej się przypatrzeć ceremonji ślubnej, stanęło na wybudowanej na prędce piramidzie krzeseł, która nagle się zawaliła, grzebiąc pod sobą nazbyt ciekawych widzów. Na szczęście żadna z pań nie odniosła poważniejszych obrażeń i po krótkiej przerwie ceremonja ślubna zakończyła się programowo.

Rene Lacoste namówiony został przez obecną swoją żonę do porzucenia tennisa i przejścia na golf. Obecnie jednak były mistrz świata zamierza powrócić do białego sportu i kontynuować zaniedbany trening tennisowy.

# Sensacyjna niedziela ligowa.

## Legja wciąż niepokonana. — Lwi pazur Pogoni. — Cracovia nadal na czele tabeli.

Łódź, 6 lipca.

**Dawno już nie mieliśmy tak bogatej w niespodzianki niedzieli jak wczorajsza.**

**Sensacyjne i zupełnie nieoczekiwane wyniki posypały się aż z trzech spotkań, na cztery rozegrane mecze ligowe.**

**Wyniki wczorajsze posiadają dominujące znaczenie zarówno dla czołowych klubów ligowych jak i dla grupy „maruderów".**

**Dla Cracovji niedziela wczorajsza była niezwykle szczęśliwa. Pomijając bowiem fakt zdobycia dwuch punktów na ŁTSG, drużyna krakowska po porażce Warty i Wisły zapewniła sobie niemal tytuł wiosennego mistrzaLigi, wyprzedzając swych konkurentów o trzy i cztery punkty.**

**Do tej pory Wisła i Warta stale deptały po piętach leaderowi Ligi, dziś zaś jedynym poważnym konkurentem Cracovji jest Legja, która posiada najmniej straconych punktów.**

**Nielada znaczenie posiada również wynik remisowy osiągnięty przez Czarnych na G. Śląsku.**

**Drużyna lwowska nie uzyskała wskutek tego lepszego miejsca, ma jednak obecnie poważne widoki wydostanie się ze sfery zagrożonej, do której coraz bliżej zagląda ŁKS.**

**Jak widzimy ŁKS zostaje z tygodnia na tydzień zepchnięty na dalsze miejsca i zajść może wypadek, że już na początku drugiej rundy Czarni wyrównają swe szanse z ŁKS-em.**

**Naturalnie dużo do powiedzenia ma jeszcze Warszawianka, która może wyratować z opresji resztę klubów, częściowo tylko zagrożonych spadkiem.**

**ŁTSG na skutek wczorajszej porażki przesunęło się w dół o dwa miejsca i nie ruszy się już najprawdopodobniej wzwyż tabeli w pierwszej rundzie ligowej. Tabela ligowa po wczorajszych spotkaniach uległa kilku dość znacznym przesunięciom w środkawej części i przedstawia się następująco:**

| Klub | Gier | Pkt. | St. br. |
|---|---|---|---|
| 1) Cracovia | 11 | 18 | 23:9 |
| 2) Warta | 11 | 15 | 17:8 |
| 3) Wisła | 10 | 14 | 23:15 |
| 4) Legja | 8 | 13 | 17:8 |
| 5) Ruch | 10 | 11 | 19:17 |
| 6) Pogoń | 10 | 9 | 17:15 |
| 7) Polonja | 10 | 9 | 18:19 |
| 8) Ł.T.S.G. | 10 | 9 | 12:16 |
| 9) Ł.K.S. | 11 | 8 | 22:21 |
| 10) Garbarnia | 10 | 6 | 20:30 |
| 11) Czarni | 10 | 5 | 6:18 |
| 12) Warszawianka | 9 | 3 | 10:31 |

### Przebieg spotkań

*ligowych w kraju.*

**Katowice:** Ruch — czarni 1:1 (1:0). Czarni grali doskonale i zasłużyli na zwysięstwo. Bramki dla obu drużyn zdobyli: Włodarz dla Ruchu i Koch dla czarnych. Najlepsi na boisku obrońcy Czarnych Kapy i Kusz, którzy uchronili drużynę od wysokiej porażki.

**Lwów:** Pogoń — Warta 3:0 (1:0). Znaczna przewaga świetnie grającej Pogoni, dla której wszystkie trzy bramki zdobył Mauer. Sędziował p. Brzeziński.

### Cracovia — Ł. T. S. G. 3:1 (2:0).

Krakowski korespondent telefonuje:

Cracovia, mimo iż utrzymuje się wciąż na czele tabeli przechodzi wyraźny kryzys.

Leader Ligi gra z meczu na mecz słabiej, a że zdobywa punkty to zasługa chyba przeciwników.

Benjaminek Ligi, który tak korzystnie pokazał się w spotkaniu z Wisłą, tym razem zupełnie zawiódł.

W drużynie łódzkie nie widać było pomocy, a obrona nie dorosła jeszcze do gry zespołu ligowego.

Atak ŁTSG również „chroma".

Osławiony Herbstrech nic nie pokazał, a jedynemi graczami w napadzie łodzian byli Berkman i Królewicki. Nic więc dziwnego, że Cracovia uzyskała zwycięstwo bez trudu, a Kozok polepszył swe szanse na króla bramkowego Ligi.

Uzyskał on dwie bramki, w tym jedną nie be winy bramkarza łódzkiego. Trzecią bramkę dla drużyny krakowskiej zlobył Walczak.

Honorowy punkt dla łodzian padł z efektownie bitego rzutu wolnego przez Królewickiego. Sędzia p. Krukowski krzywdził delikatnie gości, będąc za pobłażliwy dla gospodarzy. Widzów stosunkowo nieduża ilość.

### Legja-Wisła 3:2 (0:2).

Warszawski korespondent telefonuje:

Przeszło 4 tysiące widzów zaległo w niedzielę boisko Legji by przyjrzeć się sensacyjnej walce dwuch czołowych zespołów w Lidze, Wisły i Legji. Publiczność nie została zawiedzona w swych nadziejach.

Mecz stał na wysokim poziomie i był bardzo interesujący.

Żywa gra, zmienne sytuacje, trzymały stale widzów w napieciu.

W pierwszej połowie Wisła wspomagana silnie przez wiatr atakuie częściej i niebezpieczniej.

Okres przewagi Wisły uwieńczony zostaje dwiema bramkami zdobytemi z ładnych strzałów Kisilińskiego II.

Wynik 2:0 utrzymuje sie do przerwy. Słaba gra Legji, bynajmniej nie zapowiada sensacyjnego przebiegu gry po zmianie stron.

W drugiej połowie Legja wspomagana silnie przez wiatr atakuie teraz częściej i już w kilka minut po rozpoczęciu Nawrot uzyskuie pierwsza bramkę.

W kilka minut później zupełnie niespodziewanie daleki strzał Ziemiana zostaje fatalnie puszczony przez rezerwowego bramkarza Wisły. To już całkowicie deprymuje drużynę krakowską, która gra coraz słabiej i na 8 min. przed końcem po licznych atakach drużyny stołecznej udaje się wreszcie Nawrotowi uzyskać zwycięską bramke. Meczem kierował p. Wardeszkiewicz z Łodzi dość dobrze.

## Ł. K. S. - Gedanja 2:1 (1:0).

### Ładna gra drużyny gdańskiej. — Umiejętne fabrykowanie „spalonych".

Korzystając z przerwy w rozgrywkach o mistrzostwo, sprowadził Ł. K. S. wicemistrza ligi gdańskiej Gedanję, jedyny uprawiający na terenie wolnego miasta piłkę nożną polski klub.

Należy zaznaczyć, że od czasu ostatniego swego występu w Łodzi (z Turystami 0:4), Gedanja poczyniła duże postępy, usprawiedliwiając swą pozycję w Gdańsku. Drużyny wystąpiły w następujących składach:

**Ł. K. S.:** Jakubiec, Gałecki, Radomski, Pegza, Trzmiela, Jasiński, Durka, Sowiak, Tadeusiewicz, Król i Feja.

**Gedanja:** Schramke, Kłosowski, Drożniewski, Lewandowski, Kowalski, Jędrzejczyk, Kwada, Tischbein, Dołecki, Piasecki i Gdaniec.

Gedanja przez cały okres zawodów była równorzędnym przeciwnikiem; jeżeli nie zdołała wywalczyć sprawiedliwego, remisowego rezultatu, przypisać należy to jedynie ostremu wiatrowi, wiejącemu wzdłuż boiska w ciągu całej gry Ł. K. S. mając w pierwszej połowie wiatr za sobą, miał przewagę nad gośćmi, którzy zmęczywszy się obroną, nie potrafili w drugiej połowie skutecznie zagrozić bramce czerwonych.

Gdańszczanie okazali się b. ambitną, grającą fair drużyną. Najlepszą częścią ich drużyny był atak, niezwykle lotny, grający w przeciwieństwie do innych drużyn gdańskich przyziemnie.

Najlepszym okazał się tu prawoskrzydłowy Kwada, staczając szereg pięknych walk z doskonałym Jasińskim.

Prócz niego wyróżnić należy Dołeckiego, inteligentnego kierownika ataku.

Pomoc zbyt trzyma się defenzywy, najlepiej spisał się Kowalski, niezwykle ambitny gracz. W obronie dobry Kłosowski. Wspaniałym bramkarzem był Schramke, broniąc zapamiętale i ze szczęściem.

Ł. K. S. grał tak, jak na ostatnich zawodach o mistrzostwo, t. zn. słabo.

Wyróżnić należy jedynie Gałeckiego Jasińskiego, Durkę i Tadeusiewicza. Rezerwowy bramkarz Jakubiec wcale a wcale niezły. Trzmiela spuchł w drugiej połowie;lewe strona ataku bez serca.

Gra naogół ciekawa i szybka, trzymała nielicznie zebraną publiczność w napięciu.

Już po gwizdku Ł. K. S. przejmuje inicjatywę w swe ręce, wykorzustując wiatr.

**W 6-ej minucie rzut wolny, strzelony prawie z rogu przez Durkę idzie nad bramką gości, gdzie Tadeusiewicz wpycha piłkę do siatki.** Po chwili piłka znów znajduje się w bramce gości, lecz sędzia goala nie uznaje.

Zanosi się na klęską gdańszczan, lecz atak Ł. K. S.-u marnuje szereg dogodnych sytuacyj, uganiając się bezproduktywnie za uciekającą piłką.

Gedanja świetnie fabrykuje spalone, detonując czerwonych. Ataki gości acz sporadyczne, są zawsze groźne dla łodzian, jednak strzały idą w out, lub łapie je bramkarz.

Po 25 min. gry inicjatywę ujmuje G. gniotąc przez pewien czas czerwonych. Ostatnie minuty należą znów do łodzian.

**Po przerwie w drugiej minucie Piasecki strzela wyrównującą bramkę.** Mimo ogólnych przypuszczeń Ł. K. S. nie upada na siłach i stara się utrzymać otwartą grę, co mu się poniekąd udaje.

**Ostatnią bramkę dnia strzela Durka, wykorzystując niefortunny wybieg Schramkego.** Dwa wolne dla Ł. K. S.-u niewykorzystane. Gra w tej fazie jest b. ciekawa; goście starają się wyrównać, lecz tyły Ł. K. S. pracują całą parą. W pewnym momencie Durka przedriblowje trzech przeciwników, lecz strzela z z paru metrów w out.

Gra kończy się pod znakiem przewagi Gedani. Rogów 6:3 dla Ł. K. S.-u Publiczności 700 osób. Sędziował b. dobrze p. Rakowski.

## Wczorajsze zawody bokserskie w Łodzi

### z okazji dnia P. Z. B.

Dzień Polskiego Związku Bokserskiego w Łodzi nie wypadł specjalnie ciekawie, już choćby z tej racji, że na ringu nie widzieliśmy czołowych zawodników. Impreza sama była jednak dość ciekawa i stała na względnie wysokim poziomie.

Przebieg walk był następujący:

Waga musza: Spodenkiewicz (Poznański) zwycięża na punkty Gonerę (Zjednoczone).

Waga kogucia: Cegielski (Widzewska Manufaktura) zwycięża przez k. o. Wojciechowskiego (Poznański) w trzeciem starciu w 50 sek.

Waga piórkowa: Kijewski (Zjednoczone) jest zwycięzcą punktowym nad Szczepaniakiem (Sokół).

Waga lekka: Walka Chmielewskiego (Poznański) z Szczepaniakiem (Poznański) nie dała rezultatu.

Waga lekka: Klimczak (Sokół) jest zwycięzcą punktowym nad Garnczarkiem (Poznański).

Waga półśrednia: Baranowski (Widzewska Manufaktura) jest zwycięską przez techniczny k. o. nad Miszczakiem (Poznański) już w pierwszem starciu.

Waga półśrednia: Kuropatwa (Kruschender) bije na punkty Wurma (Poznański).

Sędzią ringowym był p. Tomasz Konarzewski. Punktowali pp.: Milsz i Malicki. Widzów zebrało się bardzo mało.

### Mistrzostwa piłkarskie

*klasy A w kraju.*

W rozgrywkach o mistrzostwo klasy A w kraju uzyskano następujące wyniki: Warszawa: Gwiazda — Warszawianka Ib 3:1, Makkabi — Znicz 6:0, Skra — Polonja Ib 4:0, Legja Ib — Ruch 3:1.

Kraków: Legja — Makkabi 3:1, Wawel — Krowodrza 3:0. Podgórze—Sparta 7:0, Garbarnia Ib — Fablok 2:1.

### Szosowcy niemieccy

*zwyciężaią pod Warszawą.*

W dniu wczorajszym odbyły się na szosie pod Warszawą pierwsze w Polsce międzynarodowe wyścigi szosowe, które zakończyły się sukcesem zawodników niemieckich. Uzyskano następujące wyniki: 1) Rich 5,37 48, 2) Michael 5,38, 3) Stache 5,38,20. Wszyscy trzej z Berlina. Czwarty Targowski (Legja) 5,38,35. Trasa wyścigu wynosiła 160 klm.

### Odwołany wyjazd

*łódzkich hazenistek do Pragi.*

Jak się dowiadujemy z zupełnie wiarogodnego źródła, projektowany wyjazd warszawskich i łódzkich hazenistek na rewanżowe mecze międzymiastowe do Pragi czeskiej, zostały w dniu wczorajszym odwołane. Wyjazd polskich hazenistek przewidziany był na sierpień rb.

### Dempsey walczy z Carnerą.

Najnowszą atrakcją sportowa Ameryki będzie powrót byłego mistrza świata Dempsey'a na ring bokserski. Dempsey ma rozpocząć już najbliższych dniach regularny trening, a za pierwszego przeciwnika ma otrzymać słynnego boksera Italji, Carnerę. Pierwsze to spotkanie Dempsey'a po tak długiej przerwie odbędzie się w Chicago i obudziło kolosalne zainteresowanie.

## Rozmaite

**FRONTOWY** słoneczny pokój umeblowany z balkonem z całodziennem utrzymaniem lub bez dla jednej osoby do oddania Gdańska 43, m. 5.

**5 POKOI** z wygódką na biuro w centrum miasta do wynajęcia. Adres wskaże Administracja n. pisma. 8

**POKÓJ** umeblowany z wejściem z korytarza dla jednej lub dwuch osób od zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 37. m. 38

**POSZUKUJĘ** lokalu zdatnego na szkołę w śródmieściu lub blisko śródmieścia. 9 pokojów większych 3 mniejsze Gmach fabryczny możliwy. Pośrednicy pożądani. Oferty do Administracji pisma sub „Lokal szkolny". 8

**POKÓJ** 1—2 duże frontowe umeblowane lub bez, niekrępujące, wygody, od dam Sienkiewicza 29 — 8.

**POKÓJ** umeblowany frontowy, do wynajęcia. Piotrkowska 225, m. 8.

**ZDOLNA** biuralistka poszukuje za skromnem wynagrodzeniem posady biurowej Włada polskim i niemieckim w słowie i piśmie, pisze na maszynie. Posiada pierwszorzędne referencje Oferty sub „2111". 30

**POSZUKUJE** posady pielęgniarki w prywatnym domu do dorosłych albo dzieci. Nawrot 29, u p. Pirek 9

**POTRZEBNI** chłopcy do sprzedaży gazet. Zgłaszać się, ul Zgierska 46, od godz. 11—14. 8

**SZKOLNE** książki używane kupuje i najlepsze ceny płaci księgarnia Kryszek. Pomorska 15 3

**L. TESZKE**, Targowa 47, zgubił kartę mobilizacyjną wydaną w P. K. U. I. Łódź. 8

**ZOSTAŁY** zgubione dwa weksle „in blanco" po 100 zł podpisane Z. Waksman. Weksle te unieważniamy. Z. Waksman

**ZGUBIONO** legitymację na prawo prowadzenia samochodu, wydaną przez Dyrekcję Robót Publicznych w Łodzi na imię Konstantego Łosiewa. 8

**CZAPNIK** Ignacy, wieś Niewiadów, gm Ciosny, zagubił książeczkę wojskową wyd. P. K. U. Piotrków 8

**PAWŁOWSKI** Wacław Antoni, Tomaszów, zagubił kartę mobilizacyjną, wydaną P. K. U. Końskie, rocznika 1889.


Redakcja i Administracja. Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 1-22-14. Tel. Redakcji: 1.27-24, 1.36-43, 1.36-44, 1.89-00. Tłocznia: 1-80-80.

**Prenumerata „II. Republiki"** ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł 5,60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6,50 zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 8,60 złotych.

**Ogłoszenia:** ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: do 150 wierszy po 30 gr., wyżej 40 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zaręcz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Wydawca: Wydawnictwo „Republika". sp. z ogr. odp. Redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.